

Życiorys Jana Kalwina

Jan Kalwin (Calvin, Caulvin bądź Chauvin – jak w kilku wersjach jest pisane jego nazwisko po francusku), jeden z największych reformatorów francuskich i teologów swojego wieku, urodził się 18 lipca 1509 roku we francuskim mieście Noyon, w Pikardii.

Pochodząc z rodziny średniej burżuazji, studiował najpierw w Noyon, następnie w Paryżu, w Kolegium La Marche, gdzie słynnym pedagogiem, tam nauczającym był Mathurin Cordier. Dalszym etapem było paryskie Kolegium Montaigu (znane z surowości i wychowania w skrajnie konserwatywnym katolicyzmie); tam też mógł spotkać się z innym słynnym uczniem tegoż Kolegium – Ignacym Loyolą, założycielem zakonu Jezuitów.

Dzięki swojemu ojcu (który umrze 26 maja 1531 r.), który był syndykiem (zarządzającym częścią majątku) kapituły katedralnej w Noyon, otrzymał kilka beneficjów (dochodów z dóbr kościelnych), które pozwalały mu na kontynuowanie studiów. Rychło też pozostawił rozpoczętą naukę teologii dla odania się prawu, udając się w 1528 roku do miasta Bourges, aby tam studiować pod kierunkiem słynnego profesora Alciata, a następnie do Orleanu, by słuchać wykładów innej znakomitości nauki – Piotra de l'Estoile. W czerwcu 1533 Jan otrzymał doktorat prawa.

W kwietniu 1532 opublikował swoją pierwszą książkę – Komentarz łaciński do De Clementia Seneki.

W tamtym czasie, pomimo bardzo dobrych i częstych relacji ze swoim kuzynem Olivetanem i pełnym pobożności profesorem Melchiorem Wolmarem (obu już oddanymi Reformacji), Kalwin nie wydaje się jeszcze przekonany do myśli protestanckiej (od dłuższego czasu obecnej już we Francji). Oddawał się natomiast wciąż z zapamiętaniem studiom prawa.

Dopiero przemówienie o usprawiedliwiającej wierze, które przygotuje - w czasie nieco tylko późniejszym - dla swojego przyjaciela Mikołaja Cop, rektora uniwersytetu paryskiego, a wygłoszone 1 listopada 1533 (z okazji święta Wszystkich Świętych), wyraźnie już świadczy o jego narastającej reakcji krytycznej wobec dogmatów katolickich.

Od marca 1534 można już z pewnością mówić o przemianie duchowej i intelektualnej, która w nim nastąpiła.

Będzie on, podobnie zresztą jak Cop, z powodu swoich poglądów, musiał uciekać z Paryża i chronić się w Saintonge, u swojego przyjaciela - proboszcza du Tillet. Następnie odwiedzi Nérac i Noyon, by ostatecznie zrezygnować z przysługujących mu beneficjów kościelnych, zrywając tym samym związki i zależności z Kościołem Katolickim.

Będzie wiele podróżował po Francji, aż do Strasburga, by później ponownie wrócić do Paryża, gdzie po raz pierwszy spotka słynnego Michała Serveta (później spalonego w dramatycznych okolicznościach na stosie w Genewie). Powtórnie będzie musiał uciekać z Paryża, chroniąc się przed prześladowaniem protestantów, które wybuchły po 18 października 1538. Były one następstwem pojawienia się w Paryżu afiszy, napisanych przez protestanckiego pastora, w twardej formie podejmujących krytykę mszy katolickiej. Faktem zawieszenia ich także w pomieszczeniach pałacu doń należącego, król francuski, podjudzony przez kler katolicki, poczuł się szczególnie urażony.

Kalwin wyjeżdża, ratując się, do Strasburga (będącego wolnym i oddanym już Reformacji miastem), następnie do Bâle, gdzie pod pseudonimem Lucanius, odda się całkowicie studium biblijnemu i teologicznemu.

Tam też napisze po łacinie niewielką „książeczkę”, która w 1536 stanie się Institutio christianae religionis. Będzie ono stopniowo rozbudowywane, stając się największym i najistotniejszym dziełem teologicznym Kalwina i całej teologii reformowanej. Już za życia autora miało ono 10 wydań łacińskich i 14 tłumaczeń francuskich, stopniowo uzupełnianych i rozbudowywanych.

Także w Bâle, napisze on wstęp do Institutio. Będzie to - datowany na 23 sierpnia 1535 - słynny list do króla Franciszka I, w którym powołuje się na świadectwo wiary męczenników Reformacji, podkreślając ich oddanie królowi i uczciwość wobec monarchii! Był to aspekt ważny, ponieważ strona katolicka konsekwentnie przedstawiała królowi protestantów, jako wrogów jego i Francji, zatem wymagających prześladowań i wyniszczenia.

Pod imieniem Karola d'Espeville, wraz ze swoim przyjacielem du Tillet, panem Hautmont, odwiedzi Włochy i spotka w Ferrarze Renée de France (córkę Ludwika XII, króla Francji, ciotkę czterech kolejnych królów francuskich), której będzie pomagał studiować - poruszające wszystkich w owym czasie - kwestie kontrowersji religijnych.

W czerwcu 1536 powróci na krótko do Noyon, by zamknąć ostatecznie wszystkie sprawy rodzinne i nakłonić swojego brata Antoniego do towarzyszenia mu w drodze i pobytach w Strasburgu i Bâle. Jednak to w Genewie, słynny już podówczas reformator Wilhelm Farel, zatrzyma go, przekonując go do niezbędności jego obecności w tym mieście.

W Genewie także odezwie się powołanie Kalwina do nauczania, do zaangażowania w organizowanie Kościoła.

Jego prawe i zaangażowane życie zyska mu rychło powagę i autorytet u władz miasta. Potwierdzony zostanie on podczas dysput teologicznych w Lozannie i w Bernie, w których Kalwin weźmie udział z wielkim sukcesem.

1 stycznia 1537 przedstawi Radzie miasta Genewy dokument o zarządzaniu Kościołem Reformowanym, a wkrótce potem mały Katechizm reformowany po francusku.

Niestety, jego działania w mieście napotkały rychło opór partii libertyńskiej, nie chcącej podporządkować ich życia osobistego i zawodowego wymaganiom Ewangelii.

Pod wpływem przeciwników Reformatora, Rada miasta zadecyduje, że do Wieczery Pańskiej mają mieć prawo przystępować wszyscy bez wyjątku. Kiedy w sposób oczekiwany i oczywisty pastory genewscy wyrażą opozycję do tej decyzji, spotka ich (a Kalwina wraz z nimi) wygnanie z miasta.

Udaje się on (jak chciał to zrobić już wcześniej) do Strasburga, gdzie organizuje kursy nauczania wiary i głosi kazania.

Otrzymuje obywatelstwo strasburskie i we wrześniu 1540 roku poślubia Idelette de Bure (wdowę po protestancie zabitym w trakcie konfliktów religijnych).

Nawiązuje następnie kontakty z protestantami Niemiec, uczestniczy w konferencjach w Worms i Ratyzbonie, co znajdzie swój wyraz w kolejnej jego książce, o Wieczery Pańskiej (1540), która - pomimo podkreślenia różnic teologicznych z luteranami - będzie bardzo wysoko oceniona przez Marcina Lutra.

Zostaje powtórnie wezwany do Genewy. Zaakceptuje to wezwanie z dużym oporem, zdając sobie sprawę z czekających nań tam konfliktów. Zaraz po swoim powrocie, 13 września 1541 roku, redaguje dla Rady miasta dokument o organizacji Kościoła, gwarantujący kolegium starszych Kościoła (tam nazywanej Konsystorzem) pozycję trybunału obyczajowego. Trybunał ten jednak Kalwin widział, jako nie posiadający kompetencji oceniania jakichkolwiek konfliktów ekonomicznych, finansowych.

Niechętni Kalwinowi organizację tę chcieliby nazwać rodzajem teokracji, czyli państwa religijnego (wręcz dyktatury religijnej). Nie jest to prawdą, ponieważ nigdy ani sam Kalwin, ani Reformowany Kościół w Genewie nie miał żadnej władzy politycznej. Odwrotnie, zarówno pisma, jak też i działania samego Kalwina były regularnie poddawane ocenie „świeckiej” komisji Rady miasta, zaś jego kazania wielokrotnie spotykały się z cenzurą władz miejskich.

Wpływ, autorytet duchowy i intelektualny Kalwina był widoczny szczególnie we Francji. Wielu z wielkich postaci tamtego okresu było pod wrażeniem i w konfrontacji z jego słowem i dziełem. Korzystano obficie z jego rozważań w organizacji i nauce francuskich Kościołów Reformowanych.

Trzeba także mieć odwagę opowiedzieć o tzw. sprawie Michała Serveta. Servet, lekarz i filozof, negował w swoich pismach istnienie Trójcy Świętej, co stawiało go w pozycji heretyka zarówno dla katolików, jak i protestantów. Został on skazany w Genewie - 23 października 1553 r. - przez reformowaną Radę miasta na stos (za herezję).

Kalwin, przygotowując teologiczną ocenę poglądów Serveta, w jakiś sposób także się do tego faktu przyczynił.

Jest on niewątpliwie skazą na życiorysie samego Kalwina, jak i Kościołów Reformowanych; tym większą, że wyjątkową dla całej ich chwalebnej historii. Oczywiście nie jest stosownym jakiegokolwiek porównanie statystyczne w tej kwestii, niemniej należy przypomnieć, że naprzeciw tej (przynajemy – strasznej) historii odpowiedzialności za śmierć Serveta, stoją tysiące skazanych przez stronę katolicką na straszne męki protestantów (palonych, czy też mordowanych w inny sposób).

Genewa stała się, dzięki obecności Kalwina, miejscem schronienia dla protestanckich uciekinierów z całej Europy, a w szczególności z Francji. Samych Francuzów napłynęło w tamtym okresie do tego miasta ok. 1400.

To z myślą o nich, a także o rozwoju Kościołów Reformowanych Francji, 5 czerwca 1559 roku Kalwin ufundował Akademię genewską. Wywrze ona poważny wpływ na intelektualny rozwój Genewy, przydając jej w tej kwestii świetności na skalę europejską.

W pierwszym rządzie Akademia genewska miała służyć kształceniu pastorów dla Francji, zapewniając im wszechstronną edukację nie tylko teologiczną, ale i w szeregu innych nauk humanistycznych i ścisłych.

Oczywiście, w pierwszym rządzie gros wysiłku studiów poświęcano Biblii. Do takiego studium oczywiście była niezbędna znajomość języków oryginalnych – greki i hebrajskiego – a także kultury historycznego środowiska biblijnego.

Powołując do życia Akademię, Kalwin wyrażał także swoje przekonanie, że dla trwałości i rozwoju dzieła Reformacji niezbędne było istnienie dobrych szkół, o wysokim poziomie nowoczesnego nauczania, zapewniających solidną formację teologiczną i ogólną.

Szereg myślicieli protestantyzmu, także wielu spośród przyszłych męczenników Reformacji, czerpało inspirację duchową z dzieł Jana Kalwina. Stał się dzięki nim znany w Anglii, Szkocji, Holandii, wzdłuż Renu oraz w całej Europie, przynosząc owoce wiary silnie zakorzenionej w Biblii.

Dramatem osobistym Kalwina była śmierć jego małżonki w 1549 roku, a także ich jedyne dziecko.

Zdrowie samego Jana było także silnie nadszarpnięte ciągłym wysiłkiem studiów, podróży, nauczania, chorób (na które cierpiał od młodości).

30 marca 1564 po raz ostatni wziął udział w obradach Konsystorza Genewy.

27 kwietnia pożegnał się z członkami Rady miasta, którzy przyszli do niego z wizytą, a 28 kwietnia z kolegami pastorami i „odszedł do Boga”, jak podają akta miasta Genewy.

Nazajutrz po śmierci został pochowany, na własne życzenie bez żadnych uroczystych obrzędów.

Precyzyjne miejsce jego pochówku pozostaje nieznane, co także było jego wolą, gdyż chciał uniknąć jakiegokolwiek formy kultu swojej osoby.

Jest rzeczą niezwykle trudną przedstawić całość jego dzieła, wysiłku całego jego życia.

Samych jego kazań istnieje do dzisiaj 2025 rękopisów. Regularnie nauczał, wyjeżdżał w podróże pasterskie i naukowe, brał udział w komisjach legislacyjnych. Był zmuszony do stałych dyskusji z przeciwnikami. Nie zaniedbywał także obowiązków pastorskich - wizyt duszpasterskich. Prowadził rozległą korespondencję z wszystkimi tymi, którzy oczekiwali jego pomocy lub rad (listy jego można liczyć w tysiące).

Do tej całości należy dodać wielką ilość napisanych przezeń komentarzy biblijnych, ogromną ilość traktatów teologicznych i broszur na różne okazje i sytuacje z życia Kościoła. Wiele z jego dzieł zostało wydanych już wielokrotnie w przeszłości; szereg z nich dopiero współcześnie lub też nadal czeka na wydanie.

Jan Kalwin był bardzo oszczędny w zwierzeniach, dotyczących faktów swojego życia, własnych emocji. Część z nich zostało ujawnionych dopiero po jego śmierci, w życiorysie napisanym przez Teodora Bezę (1519-1605), teologa i intelektualistę, który kontynuował w Genewie, zwłaszcza w nauczaniu na Akademii, dzieło swojego wielkiego poprzednika.